

Sygn. akt I ACa 165/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sędziowie: Beata Byszewska (spr.)

del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. (1), J. J. i D. J.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. akt I C 1381/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, w punkcie drugim podpunkt b) w ten tylko sposób, że kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) zasądza łącznie na rzecz wszystkich powodów;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. K. (1), J. J. i D. J. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 165/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 grudnia 2017 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie T. K. (1), J. J. i D. J. wnieśli o ustalenie – na podstawie art. 189 k.p.c. – że umowa kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 20 lutego 2007 r. wraz z aneksem jest nieważna. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 lutego 2018 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo i w punkcie pierwszym orzeczenia ustalił, że umowa kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 20 lutego 2007 r. wraz z aneksem zawarta pomiędzy T. K. (1), J. J. D. J. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna. Nadto, w punkcie drugim wyroku, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2 806,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt drugi podpunkt a) orzeczenia), a także kwotę po 10 817 zł na rzecz każdego z powodów, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt drugi podpunkt b) orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 2 stycznia 2007 r. powodowie T. K. (1), J. J. i D. J. za pośrednictwem agencji finansowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. złożyli do (...) Banku S.A. (aktualna nazwa (...) S.A.) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...), w kwocie 2 476 600 zł, waloryzowanego w walucie CHF, z przeznaczeniem na zakup działki nr (...) położonej w W. przy ul. (...), wystawionej na sprzedaż w drodze przetargu przez Urząd (...) W.. Początkowo wniosek został złożony przez powódkę T. K. (2), jednak z uwagi na posiadanie przez nią innych zobowiązań kredytowych (w tym również wobec pozwanego Banku), nie miała ona wystarczającej zdolności kredytowej. Dlatego do jej wniosku przystąpili członkowie rodziny – J. J. i D. J..

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, w dacie złożenia wniosku powodowie mieli wyższe wykształcenie oraz stałe źródła dochodów. Poszukiwali najkorzystniejszej oferty kredytowej. Naglił ich czas, ponieważ przystępując do przetargu musieli mieć promesę uzyskania kredytu w wysokości 1 950 000 zł. Sąd Okręgowy ustalił, że powodom bardzo zależało na zakupie przedmiotowej działki, bowiem przylegała ona bezpośrednio do nieruchomości będącej ich własnością, a obawiali się zabudowania terenu przez dewelopera.

Jak odnotowano, w dniu 17 stycznia 2007 r. odbył się przetarg, który wyniku przeprowadzonej licytacji wygrała powódka T. K. (1).

W dalszej kolejności, w dniu 5 lutego 2007 r. (...) Bank S.A. wydał w odpowiedzi na wniosek powodów pozytywną decyzję kredytową, przyznając im kredyt w kwocie 1 958 800 zł, waloryzowany kursem CHF na zakup w drodze przetargu działki nr (...) położonej w W. przy ul. (...). Pismem z dnia 8 lutego 2007 r. skierowanym do (...) Banku powódka T. K. (1) wniosła o dołączenie jako dodatkowego zabezpieczenia mieszkania położonego w W. przy ul. (...). W dniu 15 lutego 2007 r. powodowie otrzymali drugą propozycję kredytową. Kwota proponowanego kredytu jednak nie zmieniła się. Zmiana nastąpiła w sposobach zabezpieczenia kredytu.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. K. (1), J. J. i D. J. zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A.) w dniu 20 lutego 2007 r. w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Odnotowano, iż powodowie nie negocjowali postanowień umowy, a przed jej podpisaniem zapoznali się z jej treścią.

Sąd pierwszej instancji wynotował, iż zgodnie z umową kredyt został udzielony na kwotę 1 958 800 zł (§ 1 ust. 2), na finansowanie zakupu w drodze przetargu działki nr (...) położonej w W. przy ul. (...), (§ 1 ust. 1), na okres 204 miesięcy, tj. od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia 05 marca 2014 r. (§ 1 ust. 4). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej (§ 10 ust. 1) w wysokości ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 grudnia 2006 r. wynosząca 2,10% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,0 % (§ 10 ust. 2). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2 lutego 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosiła 830 527,87 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, kwota kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w umowie (§ 1 ust. 3A umowy). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez pozwanego banku oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,10 %, marża banku natomiast wynosiła 1%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,5 punktu procentowego i wynosiło 4,60 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,5 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8). Zgodnie z § 5 umowy kwota

1 958 800 zł miała zostać przekazana zgodnie z dyspozycją na rachunek (...) W. tytułem zapłaty zakupu w drodze przetargu działki nr (...) położonej w W. przy ul. (...). Raty kapitałowo–odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu ich wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). W § 30 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów kredytu.

Następnie, w dniu 1 października 2012 r., (...) Bank S.A. zawarł z T. K. (1), J. J. i D. J. aneks do umowy nr (...), na podstawie którego bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie.

Od chwili zawarcia aneksu powodowie spłacali raty kredytu w walucie jego waloryzacji. Niespornym w sprawie było, iż do dnia 21 grudnia 2017 r. strona powodowa spłaciła kwotę (...) z tytułu zawartej umowy.

Wśród ustaleń faktycznych uwzględniono, iż pozwany bank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna). Tabele kursowe ogólnodostępne dla klientów, publikowane są na stronie internetowej banku. Informacje o niej otrzymać można również w placówkach banku lub też telefonicznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił uwzględniając okoliczności bezsporne między stronami, a także na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, a także – częściowo – w oparciu o depozycje powodów przesłuchanych w charakterze strony. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powodów w części, w której zaprzeczali uzyskaniu informacji o ryzyku kursowym związanym z kredytem waloryzowanym walutą obcą, bowiem z dokumentów, które podpisali wynikają fakty przeciwne, a nadto – w ocenie Sądu pierwszej instancji – zaprzecza prawdziwości tego twierdzenia fakt, że zwracając się do pozwanego banku o udzielenie kredytu indeksowanego do CHF, z którym związane jest ryzyko kursowe. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że powódka T. K. (1) była już kredytobiorcą w ramach kredytu powiązanego z CHF, udzielonego również przez pozwany bank, jak również powódka w praktyce mogła odczuć skutki wahań kursu CHF i ich wpływu na wysokość rat.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy zważył, iż powodowie mają interes prawny w wytoczeniu – na podstawie art.189 k.p.c. – powództwa o ustalenie, choć pozwany bank zarzucał brak tego interesu twierdząc, że powodowie mogą poszukiwać ochrony prawnej na drodze dalej idącego powództwa, formułując roszczenie o zapłatę kwot, które uznają za spełnione na podstawie nieważnej umowy.

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, powodowie zmierzają w tym procesie do ustalenia, że umowa o kredyt jest nieważna, nie dlatego, że tak czy inaczej była wykonywana, ale ze względu na zawarte w niej niedozwolone postanowienia oraz, że jest sprzeczna z naturą umowy kredytu. Nie twierdzą przy tym, że bank winny jest im jakąkolwiek kwotę, a oni są jego wierzycielami z jakiegokolwiek tytułu; spłacają zresztą kredyt zgodnie z wysokością rat podawaną każdorazowo przez bank w zawiadomieniach. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że służy im dalej idące roszczenie. Biorąc pod uwagę twierdzenia powodów o tym, że w chwili zawarcia umowy i obecnie nie mają możliwości obiektywnego ustalenia kursu waluty, według którego następuje przeliczanie ich raty z CHF na PLN, Sąd Okręgowy uznał, że niepewność ich sytuacji prawnej została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie. Kwestia abuzywności klauzul umownych winna być badana na datę zawarcia umowy, a samo wykonywanie umowy, czyli dokonywanie spłaty rat w określonej wysokości, nie może mieć dla tej oceny przesądzającego znaczenia, a po drugie – zdaniem Sądu pierwszej instancji – wejście w życie tzw. ustawy

antyspreadowej nie spowodowało ex lege zmiany stosunków umownych, lecz umożliwiło jedynie dokonanie takiej zmiany.

Stwierdzając, iż bank udzielił powodom kredytu w walucie polskiej, waloryzowanego walutą CHF, wywiódł Sąd Okręgowy, że kredyt ten stanowi kredyt denominowany. Posiłkując się poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że tego rodzaju kredyt nie jest ustawowo zdefiniowany, jednak powszechnie przyjmuje się w obrocie prawnym, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 roku, VI ACA 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, I ACA 16/15). Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie – w ocenie Sądu Okręgowego – elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 3581 § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

Powodowie wskazywali, iż za abuzywne, a tym samym niewiążące należy uznać m.in. postanowienie zawarte w § 11 ust. 4 umowy, które brzmi: „Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Sąd Okręgowy ocenił, że zapis ten jest sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami, bo odwołuje się do tabeli kursów sprzedaży walut kredytodawcy. Zauważył, iż w judykaturze oraz doktrynie za jednoznaczne uchodzi, iż sprzeczne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) pozostaje określenie wysokości świadczenia tzw. metodą subiektywną tj. uzależnioną wyłącznie od woli jednej ze stron umowy, w tym przypadku strony silniejszej – banku. Dopuszczalna jest jedynie metoda obiektywna (np. odwołanie się do kursów NBP) lub zobiektywizowana (ocena niezależnego eksperta). Sąd Okręgowy pominął okoliczność czy pozwany bank de facto „stosował” np. kurs NBP, bowiem – jak zauważył – jego oceną objęta jest, wobec żądania pozwu, treść umowy a nie sposób jej stosowania. Tym samym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, czysto literalne rozumienie w/w klauzuli jest zatem wykluczone jako prowadzące do skutku sprzecznego z prawem, tj. do ewidentnego naruszenia zasady swobody umów.

Zważywszy na powyższe, dalsze rozważania Sąd Okręgowy skupił na ocenie wskazanej klauzuli pod kątem określania przez nią głównych świadczeń stron umowy, a także tego czy jest ona nieważna w całości, czy też możliwa jest jej interpretacja zgodna z wolą stron i nie naruszająca zasady swobody umów.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że klauzula waloryzacyjna określona w art. 358¹ § 2 k.c. ma na celu ochronę wartości świadczenia głównego w razie znaczącej inflacji, ingerencja sądu w oznaczenie wartości świadczenia głównego dokonuje się „w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza” (§3 art. 358¹). Nie ma przesłanek do rozumienia umownej klauzuli waloryzacyjnej w sposób odmienny. W szczególności klauzula ta nie może być rozumiana jako swoisty instrument walutowy – gra na parze walutowej (CFD – contract for difference) prowadząca – jak w analizowanej sprawie – do znaczących zysków uzyskiwanych przez stronę pozwaną nie wynikających z celu umowy (kredyt określony w złotych), jak i z celu klauzuli (ochrona wartości kapitału głównego). Klauzula waloryzacyjna jest zawsze klauzulą, która zabezpiecza realizację świadczenia głównego w przypadku określonych zdarzeń niezależnych od stron, tj. inflacji. Z istoty swojej, jako realizująca funkcję zabezpieczającą, może lecz nie musi znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie. Powoduje to – zdaniem Sądu Okręgowego – że nie sposób uznać jej za określającą świadczenie główne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, tezie tej nie zaprzecza fakt, że w pewnych okolicznościach może ona wpłynąć na wartość świadczenia stron. Na wysokość świadczeń stron wpływać bowiem mogą również inne świadczenia, np. ubezpieczenie spłaty kredytu, prowizje, bezsprzecznie mające również charakter świadczeń ubocznych, a nie

głównych. Gdyby próbować utrzymać w mocy ważność klauzuli zawartej w § 11 ust. 4 umowy kredytowej w zgodzie z zasadą swobody umów, tj. przez uznanie, że chroni ona kapitał główny kredytodawcy przed inflacją, to hipotetycznie można by „ratować” sens tej klauzuli interpretując ją w następujący sposób – „w przypadku inflacji następuje waloryzacja wartości kwoty głównej kredytu w oparciu o obiektywnie oznaczony kurs franka szwajcarskiego”. Rozważania w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał jednak za bezprzedmiotowe, wobec uznania jej nieważności jako, że opiera się ona na sprzecznej z zasadą swobody umów subiektywnej metodzie oznaczenia wartości świadczenia.

Przywołując treść 385¹ § 1 – 4 k.c. Sąd Okręgowy wywiódł, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji zważył, iż w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową, powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Odnotował przy tym, że zaciągnięcie przez powodów kredytu miało służyć pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu nieruchomości gruntowej na potrzeby własne, co zresztą nie było przedmiotem kontrowersji w procesie.

Uwzględniając, że z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Stwierdzając, że żądanie pozwu dotyczy ustalenia nieważności umowy w całości, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo należało uwzględnić w całości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok Sąd Okręgowy w całości, we wniesionej apelacji zarzucając:

I. naruszenia prawa procesowego:

1) podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy, na skutek błędnego i sprzecznego z treścią materiału dowodowego sprawy zakwalifikowania umowy o kredyt indeksowany łączącej strony jako umowa o kredyt denominowany i wyprowadzeniu dalszych konkluzji na tej podstawie, oraz niezasadnego utożsamienia indeksacji kredytu kursem waluty obcej z wąsko rozumianą waloryzacją świadczenia z art. 385¹ k.c., nie uwzględniającą funkcji indeksacji na płaszczyźnie umowy kredytowej łączącej strony kredytu, i specyfiki indeksacji na gruncie umów kredytowych, a przez to wyprowadzenie całkowicie błędnych i nieadekwatnych do rodzaju i treści umowy łączącej strony, wniosków co do nieważności umowy kredytu, tym bardziej, iż wnioski te wyprowadzane są wyłącznie na podstawie rozważenia § 11 ust. 4 umowy, a z pominięciem zwłaszcza § 7 ust. 1 umowy jak i postanowień oraz skutków aneksu z 02.10.2012 r. rozpatrywanych z uwzględnieniem art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. (Dz. U. Nr 165 poz. 984.);

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego, w sposób uniemożliwiający prawidłowe wyprowadzenie wniosków z treści zebranego materiału dowodowego, wybiórczą jego analizę i dokonanie oceny jedynie materiału dowodowego w części, co w powiązaniu z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., prowadzi do oceny materiału dowodowego sprawy, odnoszącego się do złożonych zagadnień m.in. ekonomicznych, w kategoriach oderwanych od stanu faktycznego sprawy i rodzaju stosunków prawnych, będących przedmiotem oceny, a w ostatecznej konkluzji - błędną ocenę charakteru i istoty umowy jako umowy o kredyt denominowany;

b) wyprowadzenie wniosków z treści materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, a także wprost sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, m.in. zwłaszcza wobec przyjęcia, iż "udzielony powodowi kredyt jest kredytem denominowanym [...], że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacany (uruchamiany w walucie polskiej) zaś w wykonaniu umowy "nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty" zaś "wszystkie operacje wykonywane są jedynie na papierze dla celów księgowych". Sąd Okręgowy bezzasadnie powieliła jako własne motywy wyroków Sądów Apelacyjnych: w Warszawie, z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, i w Szczecinie, z 14.05.2015 r., I ACa 16/15", dotyczące kredytów denominowanych, utożsamiając w/w z klauzulą waloryzacyjną służącą "ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie", cytując w tym zakresie pogląd wyrażony w wyroku SN z 22.01.2016 r.;

c) zaniechanie rozważenia i oceny całokształtu materiału dowodowego sprawy, zwłaszcza w aspekcie dowodzonych przez stronę pozwaną różnic między m.in. kredytem złotówkowym [bez waloryzacji kursem waluty] a kredytem indeksowanym (waloryzowanym) kursem waluty obcej, które to różnice wykluczały możliwość powzięcia przez Sąd Okręgowy konkluzji co do rzekomo wyłącznie księgowego charakteru przeliczenia kredytu kursem waluty obcej, bezkrytycznie jedynie powielonej, w oderwaniu od materiału dowodowego sprawy, za wyrokiem I CSK 1049/14;

d) wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy kluczowych w sprawie konkluzji w sposób dowolny, w oparciu o własne przekonanie Sądu pierwszej instancji, poparte wnioskowaniami nie odniesionymi - poza nawiązaniem do poglądów prawnych zawartych w motywach rozstrzygnięć innych sądów w Innych sprawach i na gruncie innych umów (umów o kredyty denominowane) - do okoliczności i materiału dowodowego sprawy, i w żaden sposób nie odniesione ani do okoliczności, w których umowa została zawarta, ani jak kształtowała się jej treść, zwłaszcza obowiązująca od 26.08.2011 r. (wejście w życie przepisów ustawy z 29.07.2011 r. zmieniających ustawę Prawo bankowe) i od 01.10.2012 r. (zawarcie przez strony aneksu do umowy);

e) wynikające z braku dysponowania przez Sąd pierwszej instancji dostateczną wiedzą bez odwołania się w tym zakresie do wiedzy specjalnej biegłych, całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek oceny w zakresie mocy dowodowej i wiarygodności dowodów, co doprowadziło do naruszenia zasady wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., czyli braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, mającego wpływ na wynik sprawy tj. uznanie, że sporna klauzula § 11 ust. 4, jest abuzywna, i że prowadzi do nieważności umowy, na skutek przyjętych a priori błędnych założeń, że umowa jest umową o kredyt denominowany (nie zaś indeksowany), waloryzacja kredytu kursem CHF stanowi jedynie operację księgową i służy jedynie utrzymaniu wartości świadczenia, i bez uwzględnienia istoty waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu kursem waluty obcej, która na płaszczyźnie umowy kredytowej nie skutkuje wyłącznie utrzymaniem wartości świadczenia (jak ma to miejsce w przypadku klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu Kodeksu cywilnego), ale na gruncie umów o kredyty indeksowane (waloryzowane) skutkuje odmiennym uregulowaniem stopy procentowej kredytu i podstawy jej ustalenia, uwzględniającej m.in. finansowanie kredytu przez bank w walucie obcej;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zastąpienie rzetelnej analizy materiału dowodowego własnymi wnioskami i oceną Sądu Okręgowego w granicach własnego postrzegania okoliczności faktycznych sprawy przez skład orzekający, w sytuacji, w której ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak wynika z dającego się odnotować z treści motywów wyroku - nieposiadania w tym względzie przez skład orzekający żadnej wiedzy o kredytach hipotecznych angażujących przeliczenia kursami walut obcych - wymagała dla miarodajności i poprawności wyprowadzanych wniosków, w tym w zakresie dokonanej oceny dowodów i dających się na tej podstawie wywieść wniosków istotnych dla rozstrzygnięcia - zasięgnięcia przez Sąd pierwszej instancji informacji specjalnych, tj. ewentualnego dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji - przed autorytatywnym podjęciem arbitralnego w zaistniałych okolicznościach rozstrzygnięcia co do skutków postanowień m.in. § 1 ust 3 i 3A, § 7 ust. 1, a zwłaszcza § 11 ust.4 umowy - dowodu z opinii biegłego sądowego, ze stosownej specjalności (zwłaszcza bankowość i finanse), na okoliczności, które Sądowi pierwszej instancji były niezbędne do wypowiedzenia się co do zgromadzonego materiału, możliwości wyprowadzenia prawidłowych wniosków na jego podstawie prowadzących do rozstrzygnięcia i wywiedzionych w jego ramach ocen prawnych, zasadności pominięcia

okoliczności wynikających z pominiętych w sprawie dowodów, jak i możliwości wywierania przez te okoliczności skutków wyrażonych w uzasadnieniu wyroku wyłącznie na podstawie powielenia motywów rozstrzygnięć w innych postępowaniach sądowych;

4) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza wyrażające się w przyjęciu, że powodowie nie mogli określić kursów walut, które będą miały zastosowanie **do** waloryzacji kredytu powodów, w okolicznościach, w których powodowie zdawali sobie sprawę z istoty ryzyka kursowego i zmienności kursów CHF, jak i wiedzieli, że uruchomienie kredytu nastąpi po zawarciu umowy kredytowej i przeliczenie nastąpi po kursie z daty uruchomienia kredytu, zaś bank kursy te obowiązany jest ogłaszać i czyni to w ogólnodostępnej informacji o wysokości obowiązujących kursów w tabeli kursowej (por. (...)) jak i że w wykonaniu postulatów co do zasad ustalania kursów walut i spreadów walutowych, tj. określenia przesłanek zmiany wysokości kursów i spreadów, zmiany takie zostały wprowadzone do umowy powodów w 2009 r., w ślad za postulatami zgłaszanymi w doktrynie i orzecznictwie, oraz rekomendacjach m.in. nadzoru, jak i już w tym samym roku pozwany umożliwił spłatę kredytu bezpośrednio w walucie - skoro Regulamin udzielania kredytów stanowił integralną część umowy - a zatem już w 2009 r. bank określał formalne przesłanki zmiany kursów waluty i spreadu, zaś wcześniej wymóg taki nie był stawiany w przepisach regulujących umowę kredytu. Zdaniem skarżącego okoliczność ta, pominięta w ustaleniach faktycznych, pomimo przyjęcia iż powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, jak i przy uwzględnieniu m.in. przygotowania zawodowego powodów i ich doświadczenia życiowego, miała istotne znaczenie dla oceny abuzywności czy nieważności postanowień § 1 ust. 3,3A, § 7 ust. 1 a zwłaszcza § 11 ust. 4, a tym bardziej, przy ocenie tego ostatniego zapisu, jako podstawy stwierdzenia nieważności całej umowy wobec m.in. art. 4 ustawy z 29.07.2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (ustawa z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. Nr 165 poz. 984] - potocznie określana jako tzw. "ustawa antyspreadowa");

5) naruszenie art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że twierdzenia strony powodowej, niezależnie od nie tego że nie zostały poparte jakimkolwiek dowodem, m.in. co do faktu istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia, czy wystąpienia podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, powinny zostać uznane za zasadne i przesądzające o uwzględnieniu roszczenia, jako znajdującego podstawy i co do zasady. Taki sposób wnioskowania prowadzący do podjęcia rozstrzygnięcia nasuwa wniosek, iż sąd zwolniony jest w istocie z obowiązku dokonania oceny - w jakimkolwiek zakresie - podstaw zasadności żądania zgłoszonego w pozwie, tj. czy znajduje ono uzasadnione podstawy, i czy w kształcie i zakresie zgłoszonym przez powodów - zostało ono udowodnione;

6) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

7) wobec poprzedzającego zarzutu naruszenia art. 328 § 1 in fine, tj. co do niewyjaśnienia motywów orzeczenia o kosztach poza wskazaniem art. 98 § 1 k.c., wadliwe orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję przez Sąd Okręgowy, poprzez przyznanie tychże w nieuzasadnionej wysokości, tj. naruszenie § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, i art. 105 § 1 k.p.c., poprzez zasądzenie stawki z w/w przepisu § 2 ust. 7 rozporządzenia (10 800 zł) na rzecz każdego z powodów będącego współuczestnikami sporu, podczas gdy z art. 105 k.c. wynika, iż współuczestnicy sporu zwracają koszty w częściach równych, tj. zwłaszcza koszty zastępstwa procesowego powodów w sprawie w kwocie 10 800 zł winny zostać zasądzone po 3 600 zł na rzecz każdego z powodów, a z uwzględnieniem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, po 3 617 zł na rzecz każdego z powodów;

II. naruszenie prawa materialnego:

1) naruszenie art. 189 k.p.c. jako normy prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż powodom w sprawie służył interes prawny w żądaniu ustalenia, w okolicznościach, w których powodowie nie wykazali, aby interes powodów w uzyskaniu orzeczenia ustalającego wykraczał poza kwestię rozliczenia stron z tytułu umowy, czym strona uzasadniała jego występowanie;

2) naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i w szczególności wyprowadzenie na gruncie w/w normy wniosku, iż umowa dotknięta jest nieważnością, a także sprzecznych z ustawą skutków zastosowania w/w normy, iż zachodzą przesłanki do zastosowania art. 58 k.c.;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 69 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że:

a) w wyniku stwierdzenia abuzywności postanowienia § 11 ust 4 umowy może dojść stwierdzenia nieważności umowy, zwłaszcza wobec brzmienia art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy ~ Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.), tym bardziej wobec zawarcia przez strony aneksu do umowy z 02.10.2012 roku, implementującego skutki w/w umowy i w wyniku którego powodowie spłacali kredyt wyłącznie w walucie szwajcarskiej;

b) zachodzą podstawy do stwierdzenia bezskuteczności postanowień § 11 ust. 4 umowy, a ostatecznie nieważności umowy, przy jednoczesnym pominięciu, iż kredyt udzielony powodom z uwagi na zanegowane przez Sąd Okręgowy postanowienia będące pochodną sposobu funkcjonowania tego rodzaju kredytów po stronie udzielających je banków oprocentowany był stopą przewidzianą w § 1 ust.8 i § 10 ust. 1 i 2, właściwą wyłącznie dla kredytów walutowych (w tym indeksowanych [waloryzowanych] kursem CHF), ustalaną wg LIBOR 3M, a zatem jak wynika z dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną, stopy procentowej istotnie niższej od stopy oferowanej przy kredytach Żłotowych, co stronom było wiadome i znane w dacie zawarcia umowy, jak i uznane musi być (tak samo jak skutki w/w, tj. niższa miesięczna rata) za objęte motywacją powodów, godzących się na ryzyko kursowe, co do którego zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie byli w pełni świadomi jego istoty i skutków.

4) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385 1 § 1 kodeksu cywilnego i art.385² kodeksu cywilnego oraz art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 3 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) nieuprawnionym poszerzaniu zakresu pojęciowego przesłanek ochrony konsumenta przyjętych przez ustawodawcę, w okolicznościach sprawy dalece wykraczających poza konieczny zakres ochrony konsumenta przed klauzulami indeksacyjnymi, ograniczony przez polskiego ustawodawcę wyłącznie do kwestii ochrony przed nadmiernym spreadem walutowym, nie zaś mający powodować upadek indeksacji kredytu kursem CHF czy nieważność umowy, gdyż kredyty udzielone na podstawie umów zawartych przed 26.08.2011 r. podlegają dalszej spłacie, i mogą być dalej spłacane bezpośrednio w walucie indeksacji, przez co rozwiązanie takie wprost potwierdza pozostawanie w mocy skutków indeksacji dokonanych z chwilą wypłaty kredytu (por. art. 4 ustawy tzw. "antyspreadowej" - ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. Nr 165 poz. 984.], oraz art. 69 ust. 3 ustawy prawo bankowe w znowelizowanym brzmieniu);

b) nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, które to pojęcie nadal pozostaje elementem treści normy wyrażonej w art. 385¹ k.c., jak i zasad współzycia społecznego;

c) pominięciu szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i ewentualnych podstaw zastosowania art. 58 § 1 i § 3 k.c., i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzul dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej konkretnej umowy;

d) wyprowadzeniu, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia wniosku, iż przepis art. 385¹ k.c. czy regulacja Dyrektywy Rady 93/13 stanowią podstawę do izolowanego od całokształtu relacji kontraktowej stron, w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego zapisu umowy, dokonywania oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesów konsumenta, w sposób właściwy dla orzekania według przepisów art. 476³⁹ i n. k.p.c.;

e) zaniechaniu dokonania oceny spornych postanowień, z uwzględnieniem wszystkich ustanowionych w przepisie art. 3851 k.c. przesłanek oraz kwantyfikatorów określających stopień naruszenia interesów konsumenta, jako „rażący”;

f) niezasadnym uznaniu, iż umowa łącząca strony z uwagi na treść jej postanowień, tj. zwłaszcza § 11 ust. 4, ale również wobec par. 1 ust. 3, ust. 3A, § 7 ust. 1 mogła zostać w okolicznościach sprawy uznana za dotkniętą nieważnością w całości, na podstawie art. 58 k.c. § 1, albo aby nieważnością dotknięty był zwłaszcza § 11 ust. 4 umowy;

5) naruszenie art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984) poprzez:

a) całkowite pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy skutków wejścia w życie w/w ustawy dla oceny ewentualnej abuzywności czy nieważności umowy kredytu zawartej przez powodów wobec tego, że regulacja zawarta w w/w przepisach, nie tworzy sytuacji prawnej o charakterze dla kredytobiorcy fakultatywnym, tzn. co do wyboru zastosowania lub nie w/w ustawy, a przyznaje kredytobiorcy określone uprawnienia ex lege, również ex lege modyfikując treść zawartej przez strony umowy, przewidując określone uprawnienia kredytobiorcy i powinności banku;

b) całkowite pominięcie, że konsekwencją wprowadzonej ustawy anytyspreadowej było usankcjonowanie istniejących w obrocie prawnym umów kredytu waloryzowanego (inaczej: indeksowanego) oraz denominowanego do waluty obcej;

c) pominięcie, iż skutkiem m.in. w/w przepisu (a szerzej: przepisami w/w ustawy) wprowadzono rozróżnienie kredytów denominowanych i indeksowanych, uniemożliwiających dowolne zamienne traktowanie tego rodzaju kredytów, jak czyni to Sąd Okręgowy;

6) naruszenie art. 358¹ § 2 k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe, i m.in. art. 1-4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.), oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż indeksacja kredytu kursem waluty obcej stanowi wprost waloryzację świadczenia kursem waluty obcej w ujęciu Kodeksu cywilnego, z pominięciem specyfiki umowy kredytowej o kredyt indeksowany, której istotą - poza przeliczeniem kwoty kredytu w złotych na walutę obcą - jest zwłaszcza uzależnienie oprocentowania kredytu od stóp procentowych dla kredytów i depozytów w walutach obcych, niższej, aniżeli w przypadku depozytów i kredytów w walucie polskiej, co wyraża się zastosowaniem do spornego kredytu oprocentowania ustalanego wg stopy LIBOR 3M, nie zaś WIBOR 3M jak ma to miejsce przy kredytach złotówkowych;

7) naruszenie art. 75 a ustawy Prawo bankowe, przewidującego, iż termin spłaty kredytu jest zastrzeżony z zasady na rzecz obydwu stron kredytu - co biorąc pod uwagę okres kredytowania i zasady spłaty kredytu (spłaty kredytu w miesięcznych ratach) powoduje, iż spłata kredytu następuje wyłącznie co do danej raty, i tylko co do danej raty konkretyzuje się ryzyko kursowe w umowie, przez co dokonana indeksacja kredytu nie powoduje dla kredytobiorcy zwłaszcza np. takiego skutku, iż jest zobowiązany do spłaty w dowolnym momencie całej pozostałej do spłaty kwoty kredytu, przez co skutki ryzyka kursowego w przypadku konsumenta nie następują jednorazowo, jak i umożliwiają - również dla dalszego okresu spłaty - korzystanie z kursów CHF korzystnych dla powodów, o nie te spadną w stosunku do obecnych, czy tych z daty zawarcia umowy;

8) naruszenie art. 22¹ k.c., w związku z art. 385¹ k.c. oraz art. 58 § 1 i § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż powodowie działali w okolicznościach zawarcia umowy jako konsumenci, zwłaszcza wobec zeznań powódki na rozprawie 03.10.2019 r., wskazujących na włączenie nieruchomości do składników działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę T. K..

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa w całości oraz w zakresie punktu drugiego - co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże od powodów na rzecz pozwanego. Względnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku w

całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania - wobec m.in. zarzutu nierozpoznania istoty sprawy i zarzutu naruszenia art. 328 § k.p.c., w razie uznania zasadności zwłaszcza tychże zarzutów. Nadto, w apelacji sformułowano wniosek o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Skarżący wniósł na podstawie art. 381 k.p.c. o dopuszczenie przed Sądem drugiej instancji, dowodu z dokumentu w postaci raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów z września 2009 r., celem stwierdzenia faktu, że UOKiK uznał praktykę banków ukształtowaną na skutek wystąpień Prezesa UOKiK i pod wpływem Rekomendacji S (II) KNF, dotyczącą formułowania klauzul dotyczących ustalania kursów walutowych przez banki we wzorcach umownych, podanych przykładowo w raporcie (w tym praktykę pozwanego banku), za prawidłową istoty kredytów waloryzowanych (indeksowanych) oraz denominowanych kursem waluty obcej, przy uwzględnieniu operacji dokonywanych przez bank w związku z udzieleniem tego rodzaju kredytu, tj. sprzedaży waluty na rynku międzybankowym po kursie kupna waluty [w związku z uruchomieniem kredytu] i zakupu waluty przy każdorazowej spłacie po kursie sprzedaży [w związku ze spłatą kredytu], zasadności zastosowania kursów kupna i sprzedaży przy uruchomieniu i spłacie kredytu, jak ma to miejsce w spornej umowie, wobec skutków w/w umowy, dokonywania transakcji walutowych przez banki w związku z udzielaniem umów o tożsamym ze sporną umową charakterze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasadnie jedynie kwestionuje rozstrzygnięcie o kosztach procesu, tj. w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów.

W pozostałej części apelacja nie była uzasadniona, pomimo, że niektórym zarzutom nie sposób odmówić racji. Przede wszystkim należy podzielić zastrzeżenia pozwanego Banku do jakości uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak również niekonsekwencję Sądu pierwszej instancji w określaniu charakteru kredytu udzielonego powodom przez pozwanego, tym niemniej w systemie apelacji pełnej nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, gdy Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia, zaś pewnych wadliwości dopatrzeć się można w wywodach prawnych, gdy samo rozstrzygnięcie jest trafne.

W tym miejscu należy odnieść się do wniosku dowodowego zawartego w apelacji pozwanego. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu ze wskazanego dokumentu uznając, że nie ma on waloru nowości (art. 381 k.p.c.), a nadto że nie jest on przydatny do rozpoznania sprawy. Nie było także potrzeby przeprowadzenia dowodu z wyroku tut. Sądu w sprawie I ACa 104/19 dołączonego do pisma strony powodowej, jako że orzeczenie to znane jest Sądowi Apelacyjnemu z urzędu.

W świetle uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

W apelacji pozwanego za najdalej idące trzeba uznać zarzuty związane z nierozpoznaniem istoty sprawy i wadliwościami uzasadnienia, skoro mogłyby, jego zdaniem, doprowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku, a także

zarzut naruszenia art. 189 k.p.c., gdyż jego uwzględnienie prowadziłoby do oddalenia powództwa bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów.

Wbrew stanowisku pozwanego nie doszło w zaskarżonym wyroku do nierozpoznania istoty sprawy w sposób wskazany w zarzucie, w szczególności wobec użycia we fragmencie uzasadnienia przez Sąd Okręgowy niejako zamiennie pojęć kredyt „waloryzowany” i „denominowany”, pomimo istotnych różnic między tymi rodzajami kredytu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy kredycie waloryzowanym- udzielonym powodom w świetle poczynionych ustaleń faktycznych- jego wartość wyrażona jest w złotych, wypłacana w złotych, ale jego saldo i wysokość raty wyliczane są poprzez odniesienie do waluty obcej w dniu wymagalności przy przeliczeniu waluty według kursu obowiązującego w tym dniu w banku, a przy kredycie denominowanym – kredyt udzielany jest w obcej walucie, przy wypłacie sumy kredytu w złotych jako równowartości kwoty udzielonej w walucie obcej z daty wypłaty, podobnie obliczane są raty.

Zwrócić trzeba uwagę, że pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła. Wywiedzenie zarzutu nierozpoznania istoty sprawy przez stronę pozwaną powiązane jest z wadliwościami uzasadnienia, gdyż skarżący podnosi, że Sąd Okręgowy oceniał inny kredyt niż udzielony powodom. Tego stanowiska nie sposób podzielić, pomimo tego, że rzeczywiście, jak wskazano wyżej we fragmencie uzasadnienia Sąd Okręgowy bezpodstawnie wskazał, że udzielony powodom kredyt ma charakter denominowanego. Tym niemniej zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze wywody prawne odnoszą się do kredytu waloryzowanego, a co więcej w samym wyroku, Sąd pierwszej instancji wskazał rodzaj kredytu (waloryzowany), a nadto w ustaleniach faktycznych Sąd ten wskazał, że strony zawarły umowę o kredyt waloryzowany. Odmienne stanowisko zawarte w wywodach prawnych należy taktować w kategorii błędu nie mającego wpływu na treść wyroku.

W systemie apelacji pełnej, jak wskazano wyżej, sąd odwoławczy orzekając na podstawie art. 382 k.p.c., zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne w zakresie poddanym osądowi. Zaniechanie poczynienia określonych ustaleń faktycznych, względnie przeprowadzenia określonych dowodów, nie uzasadnia wydania wyroku kasatoryjnego z powodu nierozpoznania istoty sprawy (por.m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl. i z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono także, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia również niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie, ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CZ 18/14, nie publ.). Dlatego zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie może być uwzględniony, jako że sąd odwoławczy w granicach apelacji jest władny dokonać własnej oceny dowodów, uzupełnić ustalenia faktyczne, jak i dokonać oceny prawnej zgłoszonego roszczenia.

Wobec powyższego za chybione należy także uznać zarzuty dotyczące wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku, oparte o naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., (sprostowanego na rozprawie jako zarzut naruszenia art. 327⁽¹⁾ § 1 k.p.c. obowiązującego od 7 listopada 2019 r., przy czym dotychczasowe orzecznictwo pozostaje aktualne w zakresie wadliwości uzasadnienia) bowiem obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych

dowodów czy okoliczności, jak również wadliwości ocen prawnych nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15, Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis). Trzeba też zwrócić uwagę, że uzasadnienie wyroku sporządzane jest już po podjęciu i wyrażeniu decyzji przez sąd, zatem wadliwości uzasadnienia nie mają wpływu na treść podjętego w sprawie rozstrzygnięcia. W tej sprawie wyrok Sądu Okręgowego zawiera elementy określone we wskazanych przepisach, co pozwoliło sądowi odwoławczemu na przesłedenie toku wyводу, aczkolwiek uzasadnienie rzeczywiście jest dosyć lakoniczne, a w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach motywy orzeczenia nie zostały wyjaśnione dostatecznie (art. 328 § 1 k.p.c.). To ostatnie jednak uzasadniało zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Kolejną istotną kwestią jest istnienie interesu prawnego po stronie powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Zarzuty pozwanego w zakresie naruszenia art. 189 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Definicja interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. została przez Sąd pierwszej instancji wskazana prawidłowo. Dodać należy do tych trafnych wywodów, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, nie publ., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, nie publ.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. W tej sprawie, jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy powodowie nie formułują żadnych innych roszczeń wobec pozwanego banku, szczególnie nie twierdzą, że przysługuje im wobec banku roszczenie o zwrot jakichkolwiek kwot w związku z wykonywaniem zawartej umowy, natomiast podnoszą, że wadliwie wyliczane są raty, które spłacają na podstawie zawartego stosunku

prawnego. Powodowie więc nie tracą interesu prawnego, skoro ochrona ich strefy prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a na dzień wyrokowania czas, na który została zawarta umowa jeszcze nie upłynął. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powodów.

Jak z tego wynika interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne- w takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności. W tej sprawie dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą domagać się np. rozliczenia umowy, zaś jak bezspornie ustalono na datę wniesienia pozwu spłacili kapitał. Nie można też tracić z pola widzenia hipotecznego zabezpieczenia umowy. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu w zakresie wysokości rat i sposobu rozliczenia kredytu (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2018 r. w sprawie I ACa 623/17). Wobec tego interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy jest niewątpliwy.

W dalszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty związane z postępowaniem dowodowym i zarzucanymi wadliwymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Zasadniczo nie były one zasadne, aczkolwiek ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji wymagają pewnego uzupełnienia.

Zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Został on sformułowany niezwykle ogólnie i z zastrzeżeniem „ewentualnej” potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Nie wiadomo, w jakim zakresie sąd powinien skorzystać z wiadomości specjalnych i biegły jakiej specjalności miałby tymi wiadomościami specjalnymi służyć, co już powoduje nieskuteczność tego zarzutu. Niezależnie od tego podkreślenia wymaga, że pozwany w toku procesu nie postulował przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a także w apelacji taki wniosek się nie pojawia, co tym bardziej przekonuje, że zarzut ten nie ma uzasadnionych podstaw. Podkreślić wypada, że powodowie wnoszą w tej sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu podnosząc abuzywny charakter części postanowień umownych (brak obiektywnej możliwości ustalenia wysokości salda i rat), bez których umowa ich zdaniem, nie ma racji bytu. Ocena prawna w zakresie poszczególnych zapisów umowy jest istotą tak skonstruowanego roszczenia i do jej dokonania nie jest wymagana wiedza specjalna, jak również samo dokonanie oceny prawnej przez sąd w ustalonych okolicznościach nie może być określane jako „arbitralne” w pejoratywnym rozumieniu tego pojęcia. Z kolei, wobec twierdzeń powodów, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie uniemożliwiają ustalenie wysokości rat w sposób obiektywny, zrozumiały dla kontrahenta banku, to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że jest inaczej, czemu pozwany nawet nie usiłował sprostać. Takiego dowodu nie mogłaby zastąpić opinia biegłego.

Ostatecznie chybione okazały się zarzuty wadliwej oceny dowodów, pomimo, że w kontekście zarzutów apelacji należało częściowo uzupełnić ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Natomiast nie czyni tego zarzutu skutecznym przedstawianie przez skarżącą własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na subiektywnej ocenie dowodów i wyciągnięciu z nich wniosków odmiennych niż to uczynił Sąd Okręgowy. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). W tym kontekście należy wskazać, że zarzuty wadliwej oceny dowodów nie spełniają wskazanych wyżej kryteriów, bowiem w przeważającej części koncentrują się na wadliwej ocenie umowy zawartej pomiędzy stronami, przy czym zarzucana wadliwość nie dotyczy ustaleń faktycznych, a dokonanej częściowo wadliwej oceny prawnej w zakresie charakteru kredytu (waloryzowany czy denominowany), o czym świadczy przywołany w zarzucie fragment wyводу prawnego Sądu pierwszej instancji. Tymczasem w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy pojawiła się charakterystyka zawartej umowy, z przywołaniem niektórych jej zapisów, z czego wynika, że udzielony powodowi kredyt jest kredytem waloryzowanym kursem CHF, takie określenie rodzaju kredytu pojawia się wprost w ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że kwota kredytu i wysokość poszczególnych rat do spłaty była waloryzowana kursem waluty obcej. Również znaczna część rozważań prawnych Sądu Okręgowego koncentruje się na tym rodzaju kredytu oraz klauzulach waloryzacyjnych zawartych w umowie. Podzielając zastrzeżenie skarżącego co do ewidentnego błędu Sądu Okręgowego, podkreślić wypada, że nie znalazło to przełożenia na prawidłowość rozstrzygnięcia. Dodatkowo w sentencji wyroku rodzaj kredytu został również określony przez Sąd pierwszej instancji. Wskazano, że jest to kredyt waloryzowany. W chwili wyrokowania zatem ocena rodzaju kredytu dokonana przez Sąd Okręgowy była trafna, a błąd w uzasadnieniu pozostaje bez wpływu na podjęte przez ten Sąd rozstrzygnięcie, zapadłe uprzednio przed sporządzeniem uzasadnienia.

W uzasadnieniu zarzutów wadliwej oceny dowodów pojawiają się kwestie związane z zeznaniami świadka P. – co do charakteru udzielonego kredytu i powódki T. K. (1)- w zakresie założonej przez nią działalności gospodarczej. Nie znalazło to odzwierciedlenia w skonkretyzowanych zarzutach, ale trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka P., co wynika wprost z motywów wyroku. Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania tego świadka w ogóle nie były przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, skoro pomiędzy stronami nie było sporu co do charakteru udzielonego kredytu, a w pozostałym zakresie świadek ten zeznawał o procedurach przyjętych w pozwanym banku, zaś zaznaczył, że nie brał udziału w zawieraniu umowy z powodami, nie uczestniczył więc w rozmowach dotyczących umowy, nie mógł podać, jakie informacje były udzielane powodowi przy zawieraniu umowy.

Gdy chodzi zaś o zeznania powódki co do założonej przez nią działalności gospodarczej na potrzeby zbycia zakupionej działki z przyczyn podatkowych, to w żadnej mierze nie mogą te zeznania uzasadniać przyjęcia, że zawierając umowę kredytu powodowie, a przynajmniej, jak należy rozumieć wywody skarżącego, powódka T. K. (1) nie działała jako konsument. Zeznania te świadczą co najwyżej o tym, że dla uniknięcia zapłacenia podatku, powódka założyła działalność w zakresie księgowości i w jej ramach przeszkoliła jedną osobę. Ta sytuacja nie daje podstaw do przyjęcia, że powódka zawierała umowę kredytu w ramach działalności gospodarczej, a zakupioną nieruchomość stanowiącą działkę gruntu zamierzała wprowadzić do majątku tej działalności - nie wynika to ani z wniosku kredytowego, ani z treści samej umowy, która w żaden sposób nie została powiązana z działalnością gospodarczą. Powódka, jak i pozostali powodowie, zawierając umowę z bankiem działali więc jako konsumenci, co trafnie przyjął Sąd Okręgowy.

Podkreślenia wymaga, że dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest rozstrzygające, czy w ogóle prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, taki jego status określa konkretne zdarzenie cywilnoprawne objęte hipotezą art. 22¹ k.c. Ważny jest zatem charakter czynności prawnej, brak jej bezpośredniego powiązania z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., I ACa 622/18 czy w B. z 30 marca 2020 r., I ACa 86/19). Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17, Lex nr 2727474) opowiedział się za szeroką interpretacją pojęcia konsumenta, jak również wskazał, że weryfikacja, czy aktywność prowadzona przez daną osobę spełnia przesłanki prowadzenia działalności gospodarczej czy zawodowej winna być badana w konkretnych okolicznościach sprawy i w istotnym dla sprawy okresie. Zgadzając się z powyższymi tezami orzecznictwa, Sąd Apelacyjny wskazuje, że z zeznań powódki należy wywieść, że nie prowadziła ona działalności gospodarczej ani zawodowej w dacie zawierania umowy kredytowej objętej niniejszym pozwem, która pozostawałaby w jakimkolwiek bezpośrednim związku z dokonywaną czynnością prawną. Okoliczności przeciwnej pozwany nie udowodnił. Stąd szerokie wywody skarżącego o braku statusu konsumenta w przypadku powódki T. K. (1) były chybione.

W pozostałym zakresie zarzuty wadliwej oceny dowodów oraz wadliwych ustaleń faktycznych dotyczących właściwie ocen prawnych poczynionych przez Sąd Okręgowy w zakresie możliwości oceny przez powodów określenia kursów walut, niedostatecznego rozważenia znaczenia skutków ekonomicznych dla powodów zawartej umowy podnoszonych przez pozwanego, w tym wysokości kosztów obsługi kredytu w porównaniu z kosztem kredytu udzielonego w złotych bez waloryzacji, a także nieuwzględnienia podawanego przez pozwanego znaczenia zawartego aneksu do umowy. Tak skonstruowane zarzuty prawa procesowego nie mogą zostać uwzględnione.

Podniesione więc zarzuty naruszenia prawa procesowego nie podważają ustaleń Sądu Okręgowego, które sąd odwoławczy przyjmuje za własne w zakresie okoliczności związanych ze złożeniem wniosku kredytowego przez T. K. (1), przystąpienia przez powódkę do przetargu na zakup nieruchomości, udzielenia kredytu i przystąpienia do umowy pozostałych powodów, istotnych postanowień zawartej umowy kredytowej, w tym ustalenia, że był to kredyt waloryzowany CHF, zawartego aneksu i wysokości spłaconej kwoty przez powodów, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania

Tym niemniej Sąd Apelacyjny w kontekście zarzutów apelacyjnych uzupełnia ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w następujący sposób.

Podzielając ustalenie Sądu Okręgowego, że powodowie nie negocjowali postanowień zawartej umowy, dodać należy, że otrzymali wyłącznie propozycję kredytu waloryzowanego CHF, nie oferowano im kredytu złotówkowego, pomimo uprzedniej promesy kredytu w złotych udzielonej na potrzeby postępowania przetargowego (zeznania T. K. (1)). Pomimo składanych przez powodów postulatów do treści umowy żadna propozycja powodów nie mogła zostać uwzględniona, gdyż wskazano, że bank ma swój wzór umowy, nie można było w nim nic zmieniać (zeznania J. J. i T. K. (1)). Informacje udzielane powodom w zakresie ryzyka kursowego ograniczyły się do wskazania, że kurs może iść raz w górę, raz w dół, a kredyt „miał się nie ruszać” (zeznania T. K. (1)). Powodowie zdawali sobie sprawę, co to jest kurs waluty, ale nie przedstawiono im żadnych symulacji dotyczących wahań kursu w okresie kredytowania, a także tego, jak zmiana kursu może wpłynąć w przyszłości na umowę, natomiast zapewniano, że kredyt jest bezpieczny, a waluta CHF jest mocna (zeznania T. K. (1) i J. J.). Powódka T. K. (1) nabywała nieruchomość, na którą powodowie zaciągnęli kredyt jako osoba fizyczna, tak też stanęła do przetargu, który wygrała, zaś działalność gospodarczą założyła później z przyczyn podatkowych (zeznania T. K. (1)).

Stan faktycznych ustalony przez Sąd Okręgowy, wraz ze wskazanym wyżej uzupełnieniem stanowi podstawę do oceny prawnej dokonywanej przez Sąd Apelacyjny w kontekście pozostałych postawionych zarzutów naruszenia prawa procesowego (nieudowodnienia roszczenia) i zarzutów prawa materialnego, poza zarzutem naruszenia art. 189 k.p.c., co do którego wypowiedziano się już wyżej.

Wbrew stanowisku pozwanego, powodowie wykazali swoje twierdzenia tak w zakresie istnienia po ich stronie interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa, jak i podnieśli zasadnie zarzuty dotyczące zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych, co w konsekwencji dawało podstawę do uznania umowy za nieważną. Zarzuty naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. były chybione. Podkreślenia wymaga, że to, czy umowa zawiera postanowienia abuzywne należy do sfery oceny prawnej, więc trudno oczekiwać w tym zakresie dowodu, poza wyjaśnieniem przez stronę, z jakiego powodu uważa, że dane postanowienie jest niedozwolone, zaś takie argumenty powodowie przedstawili.

Zupełnie chybione są te wywody pozwanego, gdzie wskazuje na naruszenie art. 65 k.c. w powiązaniu z innymi jeszcze przepisami, a to z tej przyczyny, że w zasadzie nie jest kwestionowane ustalenie Sądu Okręgowego, podzielone przez sąd odwoławczy, że umowa zawarta została bez możliwości negocjowania jej postanowień, zgodnie z wzorem obowiązującym w banku, więc autorem jej treści był wyłącznie pozwany, nie ma zatem podstaw do dokonywania jej wykładni, skoro rola powodów sprowadzała się do przyjęcia jej postanowień, więc do zaakceptowania wzorca obowiązującego w banku.

Jak już to wskazano wyżej powodowie zawierając sporną umowę kredytu działali jako konsumenci, a odmienne stanowisko pozwanego, co do powódki T. K. (1) nie zasługuje na akceptację. Tym bardziej, że podnoszony przez skarżącego fakt rozpoczęcia działalności gospodarczej przez tę powódkę miał miejsce już po zawarciu umowy, a umowa nie zawiera żadnych zapisów, z których wynikać mogłoby, że była w jakimkolwiek zakresie powiązana z działalnością gospodarczą.

Wobec zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną Sądu Okręgowego, że kwestionowane przez powodów tzw. klauzule waloryzacyjne mają charakter postanowień niedozwolonych. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał też, że bez tych postanowień nie doszłoby do zawarcia między stronami czynności prawnej objętej umową, co skutkowało przyjęciem, że czynność prawna jest nieważna. Wprawdzie wywód Sądu pierwszej instancji, jak słusznie podnosi pozwany nie jest precyzyjny i jasny, wobec dosyć lakonicznego charakteru, jednak sama ocena prawna zasługuje na akceptację. Wymaga jednak uzupełnienia w poniższy sposób.

Podkreślić ponownie wypada, że umowa poddana pod osąd jest umową o kredyt waloryzowany do waluty obcej, w tym przypadku CHF.

Sąd Okręgowy oceniając, że kwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne zawarte w § 7 pkt 1 umowy i § 11 pkt 4 umowy mają charakter abuzywny, wadliwie jednak ocenił, że nie określają one głównych świadczeń stron.

Z takim stanowiskiem Sądu pierwszej instancji nie sposób się zgodzić. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku wydanym dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. przeciwko (...) Bank (...)) wskazał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Nie można nie dostrzec, że kwestie waloryzacji przy tzw. kredycie indeksowanym (waloryzowanym) zostały ściśle powiązane także ze stawką referencyjną LIBOR składającą się na jego oprocentowanie, zaś bez dokonania przeliczeń wynikających z wprowadzonej indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie ani też do ustalenia wysokości odsetek, które kredytobiorca jest zobowiązany zapłacić, zatem były to postanowienia istotne. Ponadto przypomnieć należy, że również Sąd Najwyższy podniósł, że „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej, że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”(wyrok z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, L.). Również orzecznictwo (...) nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii (np. wyrok z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. przeciwko (...)). W świetle powyższego trzeba przyjąć, że tzw. klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenia stron spornej umowy.

Wobec brzmienia art. 385¹ § 1 k.c. należy z kolei uznać, że postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369636). Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. możliwość uznania postanowienia umownego za niedozwolone nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Wykładając treść wspomnianego wyżej art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (...) uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla

konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13 czy wyrok z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16). Przypomnieć więc trzeba, że właśnie z brakiem transparentności postanowień waloryzacyjnych powodowie łączyli zarzut ich abuzywności podnosząc, że obiektywnie nie są w stanie określić sposobu obliczania salda i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

W świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy, uzupełnionych przez sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych co do sposobu poinformowania powodów o ryzyku kursowym, zmienności kursu waluty i oprocentowania kredytu, przy uwzględnieniu długotrwałości zawieranego stosunku prawnego, uznać należy, że pozwany nie przedstawił powodom informacji i pouczeń spełniających kryteria wskazane powyżej. Bezsporne między stronami było także, że kwestionowane postanowienia nie podlegały indywidualnym negocjacom stron, a wynikały ze stosowanego przez bank wzorca umownego. Podkreślenia wymaga również, że to na stronie pozwanej spoczywał w niniejszej sprawie ciężar dowodu udzielenia konsumentom przed zawarciem umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej, zawierany wszak na wiele lat, zrozumiałej, kompleksowej i rzetelnej informacji o istocie zawieranego stosunku prawnego i ryzyku kursowym, jak również o sposobie wyliczania rat kredytu oraz kwoty pozostałej do spłaty. W ustalonych w sprawie okolicznościach należy przyjąć, że pozwany temu obowiązkowi nie sprostał. Zeznania świadka H. P. o obowiązujących w banku procedurach nie są w tym zakresie wystarczające, skoro sam świadek przyznał, że nie wie, jak sytuacja wyglądała w przypadku zawierania umowy przez powodów.

Zwrócić trzeba też uwagę, że na podstawie zeznań powodów wyłania się obraz taki, że w dacie zawierania umowy i w świetle udzielonych powodom informacji, uważali, że zawierają umowę korzystną, co przemawia raczej za przyjęciem, że informacja udzielona powodom koncentrowała się na stabilności waluty CHF, wysokości oprocentowania kredytu (niższym niż dla kredytu w PLN, co jest wiedzą powszechną) oraz aktualnym – w dacie zawierania umowy- kursie waluty, który, co również trzeba uznać za notorium, w dalszej perspektywie znacząco wzrósł. Tym bardziej, że powodom nie przedstawiono żadnych symulacji wahań kursu waluty, szczególnie w dłuższej perspektywie, skoro umowa była zawierana na wiele lat. Nie można także abstrahować, że powódka T. K. (1) uzyskała promesę kredytu w złotych, zaś po wygraniu przetargu, zaoferowano jej i pozostałym powodom jedynie kredyt waloryzowany. Pozwany nie kwestionuje tych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Podkreślenia wymaga, że oceny czy wskazywane przez powodów sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta, należy dokonać na datę zawarcia umowy. Zagadnienie to było sporne w judykaturze. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (Legalis), wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wynika to z art. 385² k.c., który wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób wykonania umowy, w tym ewentualne korzyści, jakie mógł osiągnąć konsument, choćby z racji niższego oprocentowania kredytu czy w ogóle niższych kosztów jego obsługi w porównaniu z innymi produktami dostępnymi na rynku w tym samym czasie, co mocno eksponuje w apelacji skarżący. Wywody o szczególnej atrakcyjności zaoferowanego powodom kredytu, abstrahując od niewykazania tej okoliczności przez pozwanego, nie mogą być więc istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W zakresie abuzywności spornych postanowień wskazać, trzeba, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał interpretując kryteria zawarte w art. 385¹ § 1 k.c., że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Zaś w celu ustalenia, czy klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku

umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ., z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.). Istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia ma wymaganie jego zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności), co podniesiono już wyżej, wynikające z art. 385 § 2 i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13, oceniane m.in. z uwzględnieniem informacji dostarczonych konsumentowi przez przedsiębiorcę na etapie zawierania umowy (wskazana wyżej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 i tam przywoływane orzecznictwo krajowe i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Wskazać także trzeba, że rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument-kredytobiorca, nie uzyskuje dochodów w tej walucie (wyrok z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16). Wprawdzie wykładnia dyrektywy 93/13 we wskazanym wyżej orzeczeniu dotyczyła kredytu w walucie obcej, jednak z uwagi na uniwersalny charakter zwartych w nim tez nie pozostaje bez znaczenia w sprawach takich jak niniejsza. Ponadto do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt).

Nie może zejść z pola widzenia, że ryzyko, które wynika ze zmiany kursu waluty jest istotne z punktu widzenia konsumenta, bowiem zmieniający się kurs skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, skoro ich wyliczenie odnosi się do CHF i zmienia wraz z kursem tej waluty, jak również skutkuje zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty skoro również odnosi się ono do waluty. Stąd też informacje udzielane konsumentowi przy zawieraniu umowy mają niezwykle istotne znaczenie, dla podjęcia przez niego świadomej decyzji o zawarciu umowy o określonej treści. Tak samo istotne znaczenie może mieć wiedza konsumenta o sposobie ustalania przez bank kursu wymiany waluty na potrzeby spłaty kredytu i wyliczania wysokości należności pozostającej do spłaty, a więc sposób konstruowania tabel kursowych. Jak wskazano to już wyżej pozwany nie udowodnił zakresu poinformowania powodów o ryzyku kursowym, a w szczególności, aby przekazał im informacje o tym, jakie będą konsekwencje wzrostu wartości waluty, w tym wzrostu wysokiego oraz jak będą przeliczane raty. Jak wskazał (...)artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o spadku wartości krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować-potencjalnie istotne -konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych” (wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17 (...) Bank (...) i in. Przeciwko T. I. i in.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niedostateczna informacja o ryzyku walutowym w zasadzie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji dotyczącej zawarcia umowy kredytowej, a klauzule indeksacyjne zawierające niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumenta warunki ryzyka kursowego naruszały równowagę kontraktową stron. W ten sposób bank wykorzystywał swoją przewagę informacyjną oraz uprzywilejowaną pozycję profesjonalisty przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami. Nadto zaoferowanie powodom wyłącznie kredytu waloryzowanego kursem waluty

obcej, mimo udzielenia uprzednio promesy kredytu w złotówkach, w sytuacji dla powodów niejako przymusowej, skoro musieli uiścić należność za działkę zakupioną w przetargu, może również świadczyć o wykorzystaniu przez bank swej uprzywilejowanej pozycji.

W konsekwencji w tej sprawie należało uznać, że sprzeczność z dobrymi obyczajami postępowania pozwanego banku przejawiała się w braku indywidualnego ustalenia kwestionowanych postanowień umownych oraz w niedoinformowaniu powodów odnośnie ryzyka kursowego, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta należy upatrywać w dysproporcji praw i obowiązków stron umowy, jak również wykorzystaniu uprzywilejowanej pozycji przez bank. Należy także wziąć pod uwagę orzecznictwo, z którego wynika, że rażące naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 1369424).

Z tych wszystkich przyczyn w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że sporne postanowienia mają charakter niedozwolony. Ostatecznie też słusznie przyjął, że zasadne było roszczenie o unieważnienie umowy wywiedzione przez powodów.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne). W myśl art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Wyjątkowo jedynie, w szczególnych okolicznościach dopuszcza się zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. W wyroku C-260/18 z dnia 3 października 2019 r. (D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) TSUE negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach art. 56 k.c., 65 k.c., 353¹ k.c., 354 k.c. (pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyroku). Wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy. Trybunał Sprawiedliwości wprowadził dopuścił w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), jednak wskazał, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt. 61 i 62).

W konsekwencji zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym składzie (podobnie: I ACa 442/18, I ACa 697/18, I ACa 540/19 czy I ACa 104/19 tut. Sądu) umowa kredytu indeksowanego zawarta przez powodów jest nieważna z uwagi na fakt, że postanowienia określające główny przedmiot umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy kredytobiorców - konsumentów. Nie można podzielić poglądu, że umowa kredytu była dla powodów korzystna w okresie jej zawierania z tego względu, że ówczesnie nominalne oprocentowanie kredytów indeksowanych było niższe niż kredytów złotych, jak również niższe były koszty obsługi kredytu niż innych oferowanych na rynku, szczególnie w złotówkach. Nie można także uwzględniać, że umowa przez wiele lat była wykonywane przez strony. Przypomnieć trzeba, że znaczenie ma stan na datę zawierania umowy, zatem dla oceny, czy umowa była korzystna dla konsumenta, trzeba uwzględnić wszystkie zobowiązania nałożone na niego tą umową. W przypadku umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) znaczenie mają te dane, które pozwalały w dacie zaciągania kredytu przewidzieć jego całkowity koszt dla konsumenta i to zarówno w przypadku spłaty terminowej, a więc rozłożonej na wiele lat, jak i w przypadku spłaty przed terminem, w różnych okresach trwania umowy. Niewątpliwie każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powoduje podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, a jednocześnie skutkuje uiszczeniem przez kredytobiorcę w kapitałowej części raty

ukrytego oprocentowania, którym jest właśnie różnica kursowa. W efekcie nawet przy ujemnej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten jest niezwykle korzystny dla banku. Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie - w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie w razie wzrostu kursu CHF (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2020 r., I ACa 473/18, nie publ.). Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy ustalone w tej sprawie dają podstawę do oceny, że umowa była obarczona dużym ryzykiem, które bank przerzucił na powodów, nie udzielając im wystarczających, rzetelnych informacji umożliwiającym podjęcie racjonalnej decyzji po zrozumieniu długofalowych skutków jej zawarcia wynikających ze zmian kursu waluty.

Wobec powyższego uznać należy, że skutki prawne uznania klauzul określających essentialia negotii za niedozwolone postanowienia umowne określa art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Stwierdzenie abuzywności oczywiście nie prowadzi wprost do nieważności, ponieważ art. 385¹ k.c. przewiduje sankcję niezwiązania konsumenta tymi niedozwolonymi postanowieniami, zatem istotna jest możliwość utrzymania stosunku prawnego ustanowionego sporną umową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy przyjęciu konkurencyjnego do nieważności skutku zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych, w sytuacji, gdy niedozwolonym okazało się być postanowienie określające główne świadczenie stron, umowa musiałaby być uznana w całości za bezskuteczną, bowiem obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej postanowień abuzywnych byłoby niemożliwe, skoro niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego. W takiej sytuacji winny one być uzgodnione przez strony, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, Lex nr 846537). Bez ich uzgodnienia od początku (ex tunc) umowa nie byłaby zdalna do wykonania. Zachodzi więc sytuacja niemożności jej utrzymania w mocy, a to z tej przyczyny, że dalsze trwanie umowy bez klauzul waloryzacyjnych i bez ustalanego kursu waluty skutkowałoby powstaniem innej umowy niż ta, którą zwały strony. Powstałby stosunek prawny, który nie był umówiony i zawarty przez strony.

Wskazać trzeba, że nie istnieje możliwość zastąpienia spornych klauzul innymi postanowieniami. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, akceptującego po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej z kredytu utrzymanie go jako ważnej umowy o kredyt złotowy przy zachowaniu oprocentowania stawką LIBOR.

Podobnie nieuzasadnione jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonywanie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych wynikających z umowy z uwzględnieniem stawki WIBOR, to również skutkowałoby powstaniem stosunku prawnego, na który strony się nie umawiały.

Powyższe przesądza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że nie istniałaby zatem możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych, do czego zmierzają w części wywody skarżącego. Umowa po wyeliminowaniu spornych klauzul musi być więc uznana za nieważną jako nieposiadająca istotnych postanowień oraz wobec braku konsensusu stron w zakresie jej istotnych postanowień określających jej przedmiot, a także z tej przyczyny, że bez spornych postanowień nie zostałaby przez strony zawarta.

Powodowie nadto w tej sprawie od początku wnosili o ustalenie nieważności umowy, nie zaś stwierdzenia jej bezskuteczności. Ma to o tyle doniosłe znaczenie, że w świetle powołanego już wyroku w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości nawet gdyby Sąd uważał, iż unieważnienie umowy wywoła niekorzystne skutki dla konsumenta, to nie może utrzymać w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli konsument nie wyraża zgody na takie utrzymanie w mocy (por. pkt 4 sentencji). W okolicznościach tej sprawy, ważąc jednak z jednej strony dotychczasowe koszty, a więc dotychczasowy realnie poniesiony koszt kredytowania oraz dalsze ryzyko walutowe, jakie spoczywałoby na powodach jeszcze przez kolejne lata, a z drugiej strony ewentualny obowiązek rozliczenia umowy, niezwłocznie po wezwaniu powodów przez bank do zapłaty, nie ma podstaw do uznania, że ustalenie nieważności umowy wywoła dla konsumentów niekorzystne skutki.

Gdy chodzi o wejście w życie tzw. ustawy antyspeadowej, co również eksponuje skarżący, jej przepisom nie sposób nadać znaczenia sanującego. Stwarzały one jedynie warunki do określenia na przyszłość sposobów i terminów ustalania kursów wymiany oraz zasad przeliczania, a także zakładały możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji; w części niespłaconej kredytów zawartych wcześniej miało to nastąpić poprzez zawarcie stosownego aneksu. Jak zaważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis, same zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić, w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy 93/13. Podpisanie aneksu przez powodów, nie spowodowało braku możliwości dokonywania oceny abuzywności postanowień umowy w dacie jej zawarcia. Dla oceny, czy kwestionowane postanowienie ma niedozwolony charakter bez znaczenia jest sposób wykonywania umowy po jej zawarciu. Nie można także byłoby przyjmować, że zawarcie aneksu do umowy spowodowałoby niejako zgodę powodów na obowiązywanie umowy z postanowieniami niedozwolonymi.

Wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji pozwanego były zatem nietrafne.

Natomiast za uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał zarzut związany z rozstrzygnięciem o kosztach procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w tej sprawie powodowie związani jednym stosunkiem prawnym z pozwanym domagali się stwierdzenia jego nieważności, podając wartość przedmiotu sporu i korzystając z pomocy prawnej jednego pełnomocnika, reprezentującego wszystkich powodów. „W sytuacji gdy współuczestników procesu reprezentuje jeden pełnomocnik, mimo że wystawiono odrębne pełnomocnictwa, pełnomocnikowi należy się jedno wynagrodzenie. (...) O wysokości wynagrodzenia pełnomocnika decyduje bowiem „wartość” sprawy (postanowienia SN: z 12.07.1980 r., II CZ 79/80, OSNCP 1981/2–3, poz. 37; z 25.07.1953 r., II C 609/53, OSN 1954/3, poz. 61; uchwała SN (7) z 20.12.1963 r., III PO 17/63, OSNCP 1964/6, poz. 107). Również w aktualnym stanie prawnym reprezentacja strony, o jakiej mowa w art. 98 § 3, odpowiada prowadzeniu sprawy (por. rozważania SN przy okazji innego problemu, zawarte w postanowieniach: z 17.04.2013 r., V CZ 125/12, LEX nr 1341728; z 6.02.2013 r., V CZ 87/12, LEX nr 1294194, oraz z 8.03.2012 r., V CZ 153/11, LEX nr 1215165). Pełnomocnik zatem powinien otrzymać wynagrodzenie zgodne z odpowiednim rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w zależności od przedmiotu sprawy, a nie od liczby reprezentowanych podmiotów” (M Manowska Komentarz do art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego w: M. Manowska (red) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom I. Art. 1-505, Lex 2020)

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia w punkcie drugim b) zaskarżonego wyroku, czyli o kosztach zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Kosztami postępowania apelacyjnego został obciążony pozwany na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., ponieważ w zakresie roszczenia poddanego pod osąd, pozwany przegrał w postępowaniu apelacyjnym, skoro uwzględniono apelację jedynie w zakresie kosztów procesu. Jednocześnie podkreślić wypada, że omyłkowo Sąd Apelacyjny zastosował niewłaściwą stawkę wynagrodzenia pełnomocnika (zaniżoną), przy czym, w ocenie sądu odwoławczego, do tego typu uchybienia nie może być zastosowana instytucja sprostowania orzeczenia.

Dagmara Olczak- Dąbrowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska